

Palestyńscy więźniowie kontynuują strajk głodowy

3 maja 2012

Przedstawiciele 1600 palestyńskich więźniów, którzy od 17 kwietnia prowadzą strajk głodowy, spotkali się z szefem izraelskiej administracji więziennej i przedstawili mu swoje żądania – poinformował w środę dziennik „Haaretz”. Życie czterech więźniów strajkujących od dwóch miesięcy jest zagrożone – podały palestyńskie źródła.

Więźniowie żądają m.in. zniesienia zbiorowych kar nałożonych na nich, po tym jak Hamas uwięził w 2006 roku izraelskiego żołnierza Gilada Szalita. Jednym z głównych postulatów Palestyńczyków jest umożliwienie im widzeń z rodzinami.

Palestyńscy więźniowie odsiadują wyroki w Izraelu, co jak wskazują organizacje pozarządowe, jest naruszeniem prawa międzynarodowego.

Zgodnie z IV Konwencją Genewską ludność okupowana powinna być sądzona na okupowanym terytorium i tam odsiadywać wyroki.

Izrael od 1967 roku okupuje Zachodni Brzeg i Gazę. Większość palestyńskich więźniów jest przetrzymywanych w Izraelu, co sprawia, że wizyty rodzin są prawie niemożliwe, szczególnie dla osób z Gazy. By móc odwiedzić członka rodziny w izraelskim więzieniu, Palestyńczycy muszą zdobyć kilka różnych pozwoleń, a często ten żmudny proces kończy się niepowodzeniem.

Strajkujący więźniowie żądają również zniesienia używania izolatek jako formy kary i wznowienia możliwości korespondencyjnego studiowania na uniwersytecie.

Osobne postulaty wysunęła część więźniów, która przebywa w tzw. areszcie administracyjnym. Wg izraelskiego prawa wojskowego, Izrael może aresztować i przetrzymywać bez procesu

Palestyńczyków podejrzanych o stanowienie zagrożenia dla bezpieczeństwa. Co sześć miesięcy sąd wojskowy na podstawie tajnych materiałów dowodowych decyduje o odnowieniu aresztu.

Niektórzy więźniowie spędzili w ten sposób lata w izraelskich aresztach, bez szansy na proces i bez postawienia im jakichkolwiek zarzutów. Obecnie w areszcie administracyjnym przebywa około 300 Palestyńczyków.

Bilal Diab i Thaer Halahleh przebywający w areszcie administracyjnym prowadzą strajk głodowy od 63 dni. Wg izraelskiej organizacji Lekarze na Rzecz Praw Człowieka, Diab może umrzeć w każdej chwili. Organizacja zaleciła natychmiastowy transfer obydwu więźniów do cywilnych szpitali.

Wg palestyńskiego prawnika Dżalada Bulusa poza Diabem i Halahlehem, jeszcze dwóch więźniów, którzy od prawie dwóch miesięcy nie przyjmują pokarmu, jest w stanie zagrożenia życia.

„Wszyscy strajkujący znajdują się pod obserwacją medyczną. Ci, którzy strajkują dłużej lub wymagają dokładniejszej obserwacji, znajdują się w więziennym szpitalu w Ramle. Jeśli to konieczne, więźniowie są wysyłani na leczenie do szpitali publicznych” – poinformowały dziennik „Haaretz” izraelskie służby więzienne.

„Jestem przerażony trwającymi naruszeniami praw człowieka w izraelskich więzieniach i wzywam rząd Izraela do poszanowania międzynarodowych prawa człowieka wobec wszystkich palestyńskich więźniów” – powiedział specjalny wysłannik ONZ ds. praw człowieka na palestyńskich terytoriach okupowanych, Richard Falk.

Falk odnotował w oświadczeniu, że od 1967 roku około 750 tys. Palestyńczyków, w tym 23 tys. kobiet i 25 tys. dzieci, trafiło do izraelskich więzień.

Opracowanie: Araste

Źródło: [CIA](#)